

Sygn. akt II K 1266/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 kwietnia 2016r.

Sąd Rejonowy w Jeleniej Górze Wydział II Karny w składzie:

Przewodniczący SSR Beata Chojnacka Kucharska

Protokolant Grzegorz Kosowski

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Jeleniej Górze – Marzanny Siemaszko

po rozpoznaniu w dniach: 29.12.2015r., 26.01.2016r., 22.02.2016r., 04.04.2016r. i 19.04.2016r.

s p r a w y **B. C.**

córcie B. i G. zd. B.

urodzonej dnia (...) w K.

oskarżonej o to, że:

w dniu 24 października 2014 roku w J. przy ul. (...) na parkingu pod hipermarketem T., kierując pojazdem M. (...) o nr rej. (...) nieumyślnie naruszyła zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że wykonując manewr cofania z miejsca parkingowego niedostatecznie obserwowała pole za pojazdem i uderzyła tyłem samochodu w poruszającego się w sposób prawidłowy po parkingu pojazdem elektrycznym typu S. J. P. (1), w wyniku czego pokrzywdzony upadł na ziemię odnosząc obrażenia ciała w postaci złamania wieloodłamowego podkrętarzowego uda lewego, które skutkowało naruszeniem czynności narządu ciała na okres powyżej dni 7

tj. o czyn z art. 177 § 1 kk

I. oskarżoną **B. C.** uznaje za winną popełnienia zarzucanego jej czynu opisanego w części wstępnej wyroku, z tym że ustala, że nieumyślne naruszenie zasad bezpieczeństwa polegało na tym, że kierująca samochodem wykonując manewr cofania nie ustąpiła pierwszeństwa przejazdu innemu uczestnikowi ruchu – poruszającemu się pojazdem typu seegway J. P. (1) w efekcie niezapewnienia sobie dla bezpiecznego wykonania manewru cofania pomocy innej osoby, nie mając możliwości należytej obserwacji przedpoła jazdy oraz ustala, że kierujący pojazdem typu seegway przyczynił się do zdarzenia drogowego poprzez poruszanie się pojazdem zbyt blisko zaparkowanych pojazdów tj. występku z art. 177 § 1 k.k. i za to na mocy art. 177 § 1 k.k. w zw. z art. 58 § 3 kk w zw. z art. 4 § 1 kk wymierza jej karę 40 (czterdziestu) stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość stawki na kwotę 20 (dwudziestu) złotych;

II. na mocy art. 69 § 1 i § 2 k.k. i art. 70 § 1 pkt 2 k.k. wykonanie kary grzywny w stosunku do oskarżonej **B. C.** warunkowo zawiesza na okres próby wynoszący 1 (jeden) rok;

III. na mocy art. 627 k.p.k. i art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23.06.1973 r. o opłatach w sprawach karnych zasądza od oskarżonej **B. C.** na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe, w tym 80 złotych opłaty.

Sygn. akt II K 1266/15

UZASADNIENIE

W oparciu o całokształt materiału dowodowego ujawnionego w trakcie przewodu sądowego, Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 24 października 2014 roku B. C. udała się samochodem marki M. (...) o nr rej. (...) do sklepu (...) w J.. Zaparkowała samochód na parkingu przy sklepie, na jednym z wytyczonych na placu parkingowym miejsc parkingowych. Po zakupach wróciła do auta mając zamiar wyjechać z parkingu. W bezpośrednim sąsiedztwie auta oskarżonej, z lewej i prawej strony znajdowały się samochody, w tym bus, które w sposób istotny ograniczały jej widoczność tego, co dzieje się za samochodem. Także przed jej samochodem stał inny samochód, co uniemożliwiało wyjechanie autem na wprost. Mimo to oskarżona podjęła decyzję o cofaniu. Manewr cofania wykonywała bardzo powoli. W tym samym czasie pokrzywdzony J. P. (1) poruszał się dość wolno dwukołowym elektrycznym pojazdem segway patrolując teren parkingu jadąc w bliskiej odległości od zaparkowanych samochodów. W momencie, gdy J. P. (1) znajdował się już na wysokości pojazdu oskarżonej, oskarżona wykonując manewr cofania, w efekcie nieustąpienia pierwszeństwa, potrąciła pokrzywdzonego prawym tylnym rogiem samochodu. W wyniku uderzenia pokrzywdzony upadł na ziemię i doznał obrażeń ciała w postaci złamania wieloodłamowego podkrętarzowego uda lewego, powodujących naruszenie czynności narządów ciała na okres powyżej 7 dni.

Dowód:

- notatka urzędowa k.1, k. 2,
- protokół oględzin miejsca wypadku drogowego ze szkicem sytuacyjnym i dokumentacją fotograficzną k. 5-9,
- dokumentacja fotograficzna k. 31-33, k. 225-226,
- opinia sądowno-lekarska k. 36, k. 251,
- dokumentacja medyczna k. 37-44, k. 88-96, k. 144-155,
- protokół oględzin k. 55,
- wyjaśnienia oskarżonej B. C. k. 62, k. 187v.-188,
- zeznania świadka J. P. (1) k.51v.-52, k. 188-189,
- zeznania świadka Ł. F. k. 202v.,
- zeznania świadka S. K. k. 202v-203,
- zeznania świadka R. S. k. 203,
- zeznania świadka G. C. k. 54v., k. 227-227v.,
- zeznania świadka J. M. k. 227v.-228v.,
- opinie biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych k. 223-243, k. 270-270v.

Oskarżona B. C. ma 26 lat. Oskarżona była karana przez Sąd w Holandii za kradzież na karę grzywny.

Dowód:

- dane osobowo- poznawcze oskarżonej k. 187,
- dane o karalności k. 162-163.

Przesłuchana w postępowaniu przygotowawczym B. C. przyznała się do popełnienia zarzucanego jej czynu. Wyjaśniła, że gdy wyjeżdżała z miejsca parkingowego, po obu stronach jej auta stały zaparkowane pojazdy, podobnie z przodu jej auta stał zaparkowany samochód. Miała możliwość tylko jazdy do tyłu. Gdy zaczęła cofać, jadąc bardzo powoli, patrząc w lusterka i do tyłu, uderzyła w kierującego segwayem J. P. (1). Pokrzywdzony przewrócił się w wyniku uderzenia, doznał obrażeń ciała. Jak wyjaśniła, udało jej się cofnąć na odległość około 1 m.

Składając wyjaśnienia przed Sądem oskarżona nie przyznała się do popełnienia zarzucanego jej czynu. Nie kwestionowała faktu cofania kierowanym przez siebie samochodem, ani upadku pokrzywdzonego i doznanych przez niego obrażeń. Wskazała, że podczas wykonywania manewru cofania zatrzymała się, by upewnić się, czy może go wykonać bezpiecznie i jeszcze nie zdążyła ruszyć, gdy usłyszała huk, a gdy wysiadła z auta, zobaczyła leżącego na parkingu pokrzywdzonego. Wskazała też, że tuż przed zderzeniem z pokrzywdzonym auto mogło się toczyć do tyłu ale ona samochodem nie ruszyła. Odpowiadając na pytania obrońcy (k. 188) wyjaśniła, że jechała bardzo powoli „więc chyba najostrożniej jak można i wtedy było to uderzenie”.

Sąd zważył, co następuje:

Wyjaśnienia oskarżonej B. C. złożone w postępowaniu przygotowawczym, a także w istotnej części na rozprawie, Sąd uznał za wiarygodne. Są one co do zasady zbieżne z pozostałymi zebranymi w sprawie dowodami, a w szczególności z zeznaniami świadka G. C. i pokrzywdzonego J. P. (1), a także z zeznaniami świadków – funkcjonariuszy Policji, którzy czynili ustalenia na miejscu zdarzenia i zabezpieczali ślady w osobach: Ł. F., S. K. i R. S., jak i z zeznaniami świadka J. M. oraz notatkami służbowymi. Jako niewiarygodne Sąd ocenił wyjaśnienia oskarżonej tylko w tej części, w której zakwestionowała fakt, że w momencie uderzenia w pokrzywdzonego, kierowany przez nią samochód był w ruchu, co miałyby wskazywać na to, że to pokrzywdzony uderzył w stojący już samochód, a także w części dotyczącej wypowiedzi, że auto się samoistnie stoczyło. Wyjaśnienia oskarżonej w tej części są wzajemnie sprzeczne i niekonsekwentne. Oskarżona w trakcie trwającego postępowania przygotowawczego kategorię wskazała, że uderzyła w pokrzywdzonego w momencie wykonywania manewru cofania, kiedy jechała do tyłu, podobnie wypowiedziała się na rozprawie odpowiadając na pytania obrońcy. Twierdzenia oskarżonej, jakoby samochód stał lub „stoczył się” w momencie zderzenia z pokrzywdzonym należy ocenić wobec tej niekonsekwencji wyjaśnień za niewiarygodne. Zauważać przy tym należy, że za „stoczenie się” samochodu także odpowiada kierujący nim, przy czym wersję tę należy wykluczyć nie tylko z powodu niekonsekwencji relacji oskarżonej w tej części ale z uwagi na ukształtowanie terenu na parkingu uwidocznione na zdjęciach. Na terenie płaskim nie może być mowy o „stoczeniu się” auta. Z relacji pokrzywdzonego J. P. (1) wynika natomiast bezsprzecznie, że samochód kierowany przez oskarżoną w momencie zderzenia był w ruchu, auto wyjeżdżało do tyłu. W świetle z jednej strony niekonsekwencji oskarżonej w przytoczonym zakresie i z drugiej strony kategorię twierdzeń pokrzywdzonego, należy uznać, że wiarygodnymi są te wyjaśnienia oskarżonej, które pozostają spójne z wypowiedziami procesowymi pokrzywdzonego, a mianowicie, że do uderzenia doszło w momencie jazdy oskarżonej do tyłu. Sąd uznał natomiast, że manewr ten był wykonywany powoli, na co jednoznacznie wskazał biegły sądowy J. W. w swych obu opiniach i brak jest podstaw, by owe twierdzenia i wnioski opinii kwestionować. Opinie w/w biegłego sądowego zarówno w przytoczonym zakresie ale i w pozostałym, są w pełni przekonujące, oparte na analizie śladów ujawnianych na miejscu, w tym na obu pojazdach i źródłach osobowych. Dokonując ustaleń w zakresie rodzaju i rozległości urazów doznanych przez pokrzywdzonego Sąd oparł się na opinii biegłego lekarza chirurga z postępowania przygotowawczego, a także na opinii biegłego, specjalisty z zakresu ortopedii i traumatologii, R. B., który dysponując pełnym materiałem dowodowym, dokumentacją medyczną pokrzywdzonego J. P. (1) wskazał na charakter powstałych u niego obrażeń i ich rodzaj, w tym kwalifikację prawną tego rodzaju uszczerbku na zdrowiu. Opinia ta nie była kwestionowana w trakcie procesu; Sąd z urzędu nie dopatrywał się również, by należało ją w jakimkolwiek zakresie uzupełnić uznając poczynione ustalenia za rzetelne, przekonujące, pełne, spójne. Opinia została wydana na podstawie pełnej, przedstawionej przez pokrzywdzonego, dokumentacji medycznej dotyczącej jego stanu zdrowia.

W świetle powyższego nie ma żadnych wątpliwości, że oskarżona B. C. swym zachowaniem wypełniła znamiona występku z art. 177 § 1 kk.

Stosowanie do treści art. 23 ust. 1 pkt 3 a i b ustawy z dnia 20.06.1997r. Prawo o ruchu drogowym wykonując manewr cofania, kierujący pojazdem jest obowiązany ustąpić pierwszeństwa innemu pojazdowi lub uczestnikowi ruchu i zachować szczególną ostrożność, a zwłaszcza sprawdzić, czy wykonywany manewr nie spowoduje zagrożenia bezpieczeństwa ruchu lub jego utrudnienia, upewnić się, czy za pojazdem nie znajduje się przeszkoda, a w razie trudności w osobistym upewnieniu się, kierujący jest obowiązany zapewnić sobie pomoc innej osoby. Cofanie pojazdu, o czym wielokrotnie wypowiadał się Sąd Najwyższy, jest manewrem specjalnym, którego inni użytkownicy dróg oraz osoby znajdujące się na drodze cofanego pojazdu w zasadzie nie przewidują. „Albo kierowca sam dokładnie widzi drogę za cofającym pojazdem, albo ma kontakt wzrokowy z inną osobą ustawioną tak, że widzi ona dokładnie tę drogę i może natychmiast zasygnalizować o niebezpieczeństwie” (tak: wyrok SN z dnia 27 czerwca 1972 r., V KRN 227/72, OSNKW 1972, nr 12, poz. 192, z glosą A. Wrońskiego, OSPiKA 1973, z. 10, poz. 203 i uwagami J. Bilickiego i W. Kubali, Przegląd orzecznictwa Sądu Najwyższego w zakresie przestępstw przeciwko bezpieczeństwu w ruchu lądowym, WPP 1974, nr 1, s. 84). Sąd Najwyższy wskazał przy tym, że wykonując niebezpieczny ze swej istoty manewr cofania samochodu, przy braku obserwacji osobistej lub za pośrednictwem innej osoby niewidocznej dla kierowcy części na którą chce wjechać, winien ostrzec sygnałem dźwiękowym o tym ewentualnych przechodniów; nie czyniąc tego kierujący dopuszcza się naruszenia podstawowych zasad bezpieczeństwa ruchu drogowego (tak: wyrok SN z dnia 19 września 1978 r., VI KRN 243/78, NP 1980, nr 11-12, s. 133, z uwagami J. Kochanowskiego i A. Spotowskiego, Przegląd orzecznictwa Sądu Najwyższego w zakresie prawa karnego materialnego za rok 1979, NP 1980, nr 11-12, s. 133). Usytuowanie samochodu oskarżonej pomiędzy innymi autami, w tym o dużym gabarycie, co uniemożliwiało jej właściwe obserwowanie przedpola jazdy i mimo to wykonywanie manewru cofania bez należytej widoczności, a w efekcie tego uderzenie samochodem w poruszającego się na segwayu pokrzywdzonego, jest oczywistym nieustąpieniem pokrzywdzonemu przez oskarżoną pierwszeństwa. W zaistniałych okolicznościach obowiązkiem oskarżonej było, skoro nie widziała przedpola jazdy do tyłu, zapewnienie sobie pomocy innej osoby przy wykonaniu manewru. W sytuacji wielości zaparkowanych na parkingu aut, nie mogło być dla kierującej, cofającej pojazdem zaskoczeniem, że za samochodem mogą pojawić się piesi, czy inni uczestnicy ruchu. Nie było problemem zapewnienie pomocy innej osoby przy wykonywaniu manewru cofania, skoro na parkingu znajdowali się pracownicy ochrony obiektu, był nim pokrzywdzony zdarzeniem oraz inni klienci sklepu, którzy mieli tam zaparkowane samochody. Skoro oskarżona nie zapewniła sobie pomocy innej osoby, a zdecydowała się na wykonanie manewru cofania nie widząc tego, co dzieje się za samochodem, zatem istnieje związek przyczynowy pomiędzy naruszeniem zasad bezpieczeństwa obowiązujących przy wykonywaniu manewru cofania, a skutkiem w postaci potrącenia J. P. (1) i powstałych u niego w efekcie tego obrażeń ciała. Naruszenie zasad bezpieczeństwa w ruchu miało charakter nieumyślny. Pokrzywdzony był przeszkolony z jazdy segwayem, obowiązkiem jego było poruszanie się bliżej środka drogi, alejkę, jednakże w momencie zdarzenia drogowego nie zastosował się do tej reguły ostrożności jadąc blisko zaparkowanych pojazdów. Dla przyczynienia się do powstania wypadku konieczne jest jednoznaczne ustalenie, że naruszona reguła ostrożności, przełożyła się na spowodowanie sytuacji wypadkowej. Na tak postawione pytanie należy odpowiedzieć zatem twierdząco, co wskazuje na przypisanie przyczynienia się pokrzywdzonego do wypadku (podobnie: wyrok SN z dnia 04.11.1998r., sygn. akt V KKN 303/97, OSNKW 1998, nr 11-12, poz. 50, glosa do wyroku K. Pawelec MoP 1995, nr 5). Wskazuje na to w sposób jednoznaczny pisemna opinia biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych.

Oceniając stopień społecznej szkodliwości czynu oskarżonej Sąd miał na uwadze okoliczności wymienione w art. 115 § 2 kk tj. rodzaj i charakter naruszonych przez oskarżoną dóbr, rozmiar wyrządzonej szkody, rozmiar grożącej szkody, sposób i okoliczności popełnienia przez oskarżoną przestępstwa, wagę naruszonych przez oskarżoną obowiązków, rodzaj naruszonych reguł ostrożności i stopień ich naruszenia. Kierując się powyższym Sąd uznał, że stopień społecznej szkodliwości czynu popełnionego przez oskarżoną jest umiarkowany. O powyższym ustaleniu zdecydowało to, że oskarżona wykonała manewr cofania właściwie nie widząc nic, co dzieje się za jej samochodem. Wprawdzie jechała bardzo wolno ale nie zmienia to faktu, że praktycznie jechała „na oślep”. Parking przy sklepie (...) jest dość duży, znajdowało się na nim bardzo dużo zaparkowanych aut (wskazują na to chociażby zdjęcia ze zdarzenia), a to wiąże się automatycznie z dużą liczbą poruszających się w różnych kierunkach pieszych. Tym samym już potencjalne ryzyko potrącenia pieszego w takich warunkach cofania, jakie miała oskarżona, jest dość duże. Tymczasem ustawodawca

nałożył na kierującego obowiązek nie tylko zachowania zwykłej ostrożności ale szczególnej ostrożności. Szczególna ostrożność to natomiast ostrożność polegająca na zwiększeniu uwagi i dostosowaniu zachowania uczestnika ruchu do warunków i sytuacji zmieniających się na drodze w stopniu umożliwiającym odpowiednio szybkie reagowanie (art. 2 pkt 22 ustawy Prawo o ruchu drogowym). Oskarżona nie miała przy tym żadnych problemów, by uzyskać pomoc innej osoby przy wykonaniu manewru cofania, choćby od pracowników ochrony sklepu. Oskarżona nie podjęła nawet próby poproszenia kogokolwiek o pomoc. Tym samym waga naruszonych przez oskarżoną obowiązków jako kierowcy, rodzaj naruszonych reguł ostrożności i stopień ich naruszenia należy ocenić jako istotne. Sąd oceniając stopień społecznej szkodliwości miał na uwadze także skutki tego zdarzenia. Pokrzywdzony J. P. (1) doznał poważnych obrażeń ciała, w grupie obrażeń ciała kwalifikowanych z art. 157 § 1 kk. Zdarzenie miało miejsce w dniu 24 października 2014r.; pokrzywdzony przebywał w szpitalu od dnia zdarzenia do 4 listopada 2014r., a zatem przez okres około 2 tygodni. Przeszedł operację w dniu 31 października 2014r., jednakże konieczna była kolejna operacja przeprowadzona w dniu 10 marca 2015 r. Jakkolwiek nie można w sposób bezpośredni przypisać oskarżonej odpowiedzialności za konieczność przeprowadzenia drugiego zabiegu operacyjnego jako, że nie można jednoznacznie stwierdzić, czy konieczność ponownej operacji nie powstała w wyniku zawinienia po stronie zespołu medycznego, tak faktem jest, że pierwotną przyczyną leczenia chirurgicznego był wypadek drogowy, a pokrzywdzony do chwili obecnej jest osobą, która nie może podjąć zatrudnienia, do dzisiaj, a więc przez okres około półtora roku pokrzywdzony nie odzyskał pełnej sprawności ruchowej, porusza się o kulach. Także skutki dla zdrowia oskarżonego należy ocenić jako istotne i wysoce dolegliwe. Dokonując oceny stopnia społecznej szkodliwości czynu Sąd miał na uwadze to, że pokrzywdzony przyczynił się do zaistnienia wypadku, albowiem wbrew instruktorowi jazdy segwayem poruszał się na nim zbyt blisko zaparkowanych pojazdów. Mając na uwadze wskazane okoliczności warunkujące stopień społecznej szkodliwości Sąd uznał, że stopień ten jest na poziomie umiarkowanym (podobnie: uchwała SN z dnia 30.08.2013r., sygn.. akt SNO 19/13, LEZ nr 1375241) Wobec powyższego wniosek obrońcy o umorzenie postępowania z powodu znikomego stopnia społecznej szkodliwości czynu nie mógł zostać uwzględniony.

Kierując się stopniem społecznej szkodliwości czynu i okolicznościami, które legły u podstaw jego ustalenia, o czym mowa powyżej, nieumyślnością w działaniu i nieumyślnością w naruszeniu reguł ostrożności przy kierowaniu samochodem, dyrektywami sądowego wymiaru kary, uwzględniając w szczególności poprawne życie oskarżonej przed popełnieniem przestępstwa, właściwości i warunki osobiste oskarżonej, sytuację rodzinną, majątkową, Sąd doszedł do przekonania, że adekwatną do zawinienia i społecznej szkodliwości czynu, sprawiedliwą karą jest kara 40 stawek dziennych grzywny. Wysokość stawki dziennej grzywny została ustalona w oparciu o kryteria sytuacji majątkowej oskarżonej i rodzinnej. Oskarżona nie ma nikogo na utrzymaniu, pracuje, uzyskuje dochody na poziomie około 5 tys zł. miesięcznie. Sąd doszedł jednocześnie do przekonania, że w stosunku do oskarżonej można postawić pozytywną prognozę kryminologiczną, która pozwala na orzeczenia kary grzywny z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres jednego roku próby. Sąd uznał bowiem, że właściwości i warunki osobiste oskarżonej B. C., jej dotychczasowy sposób życia świadczy o tym, że mimo orzeczenia kary z warunkowym zawieszeniem jej wykonania, oskarżona nie wejdzie ponownie w konflikt z prawem, a tak ukształtowana kara spełni cele wychowawcze oraz zrealizuje cele prewencji ogólnej. Skazanie oskarżonej za kradzież nie przekreśla postawienia wobec niej pozytywnej prognozy kryminologicznej i zdaniem Sądu był to incydentalny przypadek naruszenia przez oskarżoną porządku prawnego.

Z uwagi na to, że w chwili orzekania obowiązywała inna ustawa, niż w czasie popełnienia czynów, koniecznym było rozważenie, która z ustaw jest względniejsza dla oskarżonej, stosownie do art. 4 § 1 kk. Oceny względności porównywanych ustaw należy dokonywać nie abstrakcyjnie lecz przez pryzmat konkretnej sytuacji istniejącej w danej sprawie. Art. 4 § 1 kk wyraźnie odnosi względność ustawy do sprawcy czynu zabronionego (podobnie: wyrok SN z dnia 03.12.2003r. , sygn. akt V KK 73/03, Prok. i Pr. 2004/3/1). Przy stosowaniu art. 4 § 1 kk należy najpierw dokonać hipotetycznego wymiaru kary, środków karnych na podstawie ustawy starej i nowej, a następnie porównać uzyskany rezultat i jeżeli wypadnie in favorem ustawy starej, należy ją zastosować (tak: R.A. Stefański, „Ustawa względniejsza dla sprawcy”, Prok. i Pr. 1995,/9/s.106, Kodeks Karny. Komentarz pod red. n. M. Filara, Wydanie 4., Wolters Kluwer, Warszawa 2014, s. 29). Sąd zastosował, zgodnie treścią art. 4 § 1 kk, przepisy obowiązujące w dacie czynu popełnionego przez oskarżoną jako, że są one dla oskarżonej względniejsze. Świadczy o tym możliwość orzeczenia na podstawie poprzednio obowiązujących przepisów kary grzywny z warunkowym zawieszeniem jej wykonania.

Oskarżona B. C. uzyskuje dochody, nie ma nikogo na utrzymaniu, mając na uwadze jej sytuację finansową, zgodnie z art. 627 k.p.k należało obciążyć w całości oskarżoną kosztami sądowymi, w tym wymierzyć jej opłatę w wysokości 80 złotych od orzeczonej kary.